

Sygn. akt I ACa 745/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek (spr.) SA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 10 kwietnia 2015 r., sygn. akt VIII GC 252/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 79.212 (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście dwanaście) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2013 r.,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. ustala, że powódka ponosi koszty postępowania w 14,4%, a pozwana w 85,6%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. ustala, że powódka ponosi koszty postępowania apelacyjnego w 14,4%, a pozwana w 85,6%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski

Sygn. akt I ACa 745/15

UZASADNIENIE

Powód Zakład (...) spółka jawna(...) w S. wytoczył powództwo przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 92 742 zł z odsetkami umownymi od kwoty 79 212 zł i odsetkami ustawowymi od kwoty 13 530 zł. Złożył też wniosek o zasądzenie kosztów procesu. Wskazał, że zawarł z pozwaną umowę sprzedaży, dostawy i nadzoru nad montażem mechanicznym oraz dokonanie montażu elektrycznego i rozruch instalacji specjalnej przeznaczonej do mieszania cementu z popiołem, której to umowy nie mógł wykonać w całości z wyłącznej winy pozwanej, która nie współdziałała przy wykonaniu umowy. W konsekwencji powód odstąpił od umowy w zakresie w jakim umowa nie została wykonana, nie otrzymał jednak pełnego wynagrodzenia za część wykonaną umowy(79.212 zł), nadto dochodzi zastrzeżonego w umowie, a nie uiszczonego przez pozwaną wynagrodzenia za wykonanie nadzoru nad montażem mechanicznym (praktycznie ukończonym), nad montażem elektrycznym i za rozruch (13 530 zł), przy czym jako alternatywną podstawę prawną swojego żądania w tym zakresie powód podał przepisy art. 639 kc i 494 kc, a posiłkowo także art.486 § 1 kc.

Wezwanie pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem okazało się bezskuteczne.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu. Podała, że nie kwestionuje łączącej strony umowy, podniosła jednak, że to powód jej nie wykonał - nie dostarczył bowiem szafy sterowniczej pod wskazany adres. Według pozwanej brak było podstaw do odstąpienia od umowy przez powoda, natomiast podstawy do odstąpienia miała pozwana spółka z czego skorzystała. Wskazała, że dokonała zapłaty za wszystkie dostarczone i wykonane przez powoda elementy i nie jest wobec niego zobowiązana z jakiegokolwiek tytułu. Z ostrożności procesowej pozwana spółka zgłosiła zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kar umownych za zwłokę w dostarczeniu szafy sterującej w kwocie 23 800 złotych z wierzytelnością dochodzoną przedmiotowym pozwem.

Wyrokiem z 10 kwietnia 2015 r Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 92 742 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2013 roku (pkt I), oddalił powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie (pkt II) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8255 zł tytułem kosztów procesu (pkt III).

Sąd ten ustali, że 22 maja 2012 roku strony zawarły umowę kupna, sprzedaży, dostawy i nadzoru nad montażem mechanicznym oraz dokonanie montażu elektrycznego i rozruch instalacji specjalnej przeznaczonej do mieszania cementu z popiołem (zwanej dalej instalacją), szczegółowo opisanej w § 1 i 2 umowy oraz stanowiącej załącznik nr 1 do tej umowy ofercie (...). W § 4 umowy strony ustaliły termin jej wykonania na 31 maja 2012 roku, zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik nr 2 do umowy, termin montażu i rozruchu na 26 maja 2012 roku, termin prób technologicznych na 28-31 maja 2012 roku, a termin przekazania instalacji do eksploatacji do 31 maja 2012 roku. Dotrzymanie tych terminów było uwarunkowane wykonaniem przez pozwaną zadań szczegółowo określonych w § 5-7 umowy oraz punkcie 4 „Harmonogramu”, stanowiącego załącznik nr 2 do umowy jak również w części II „Warunków realizacji prac montażowych i rozruchu” stanowiących załącznik nr 3 do umowy. Strony ustaliły też wysokość wynagrodzenia za wykonanie umowy w kwocie 476 010 zł brutto. Było to wynagrodzenie ryczałtowe za całość umowy i miało być płatne w terminach określonych w § 9 ust. 2 umowy. W § 14 strony zastrzegły kary umowne na rzecz pozwanej w wypadku zwłoki w wykonaniu realizacji umowy przez powoda. Ponadto strony ustaliły odsetki umowne na poziomie 0,1% za opóźnienia w płatnościach. Ponadto wykonanie zobowiązań pieniężnych obciążających pozwaną poręczyła (...) spółka z o.o. w W.. Zawarcie przedmiotowej umowy poprzedzały szczegółowe negocjacje.

W dniach 28 i 29 marca 2012 roku na podstawie faktury pro forma o numerze (...) wystawionej przez powoda, pozwana przelała na jego rachunek bankowy kwotę 95 202 zł tytułem zaliczki o jakiej mowa w § 9 ust. 2.1 umowy stanowiącej 20 % wartości umowy.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powódka przystąpiła do wykonywania umowy zgodnie z jej postanowieniami, będąc w stałym kontakcie z pozwaną spółką i na bieżąco ją informując o zaawansowaniu prac. Przesłała pozwanej plan fundamentów do akceptacji z uwzględnieniem zmian zastosowania rampy załadowniczej. Przygotowała wszystkie elementy instalacji niezbędne do wykonania montażu i oczekiwała na wykonanie prac obciążających pozwaną, które były niezbędne do wykonania montażu i rozruchu instalacji. Pozwana od początku realizacji umowy opóźniała się z wykonywaniem cięższych na niej obowiązków. Powód notorycznie monitował o terminowe wykonanie robót przez pozwanego umożliwiające mu wykonanie jego obowiązków. A. K. był na budowie kilka dni i stwierdził, że prace pozwanego nie są w ogóle gotowe. Sporządzał z tych wizyt raporty tygodniowe i dokumentację fotograficzną. Na budowie był też Ł. N., który potwierdził brak przygotowania prac do dokonania instalacji, w szczególności nie było przygotowane nic pod mieszalnik, nie było też drabin na mieszalniki i nie można było zamontować filtrów. Nie były również wykonane ściany i zadaszenie budynku. Wykonano jedynie fundamenty pod mieszalnik. Przede wszystkim nie było prądu sprężonego niezbędnego dla realizacji umowy przez powoda. Stan zaawansowania robót obciążających pozwanego jednoznacznie wskazywał, że nie będzie możliwe wykonanie przez powoda jego prac wobec opóźnienia pozwanego.

Kiedy zbliżył się termin wykonania montażu, powód zwrócił się do pozwanej drogą mailową 26 kwietnia 2012 roku o potwierdzenie terminu montażu, i uzyskał informację telefoniczną od przedstawiciela pozwanej, że wykonanie montażu nie będzie możliwe zgodnie z umową w dniach 7 – 13 maja 2012 roku, a najspóźniej po 21 maja 2012 roku. Wobec faktu, że powódka była gotowa do wykonania umowy, dysponowała wszystkimi elementami i jednocześnie miała zobowiązania finansowe wobec kontrahentów zaproponowała pozwanej aby ta przygotowała plac składowy, na który powódka będzie mogła dostarczyć przygotowane elementy mieszalnika i gdzie będą one mogły oczekiwać na montaż. Było to związane z uruchomieniem kolejnej płatności, na którą oczekiwała powódka. Mailem z 8 maja 2012 roku poinformowano powódkę, że nie jest to możliwe albowiem pozwana nie dysponuje tego typu miejscem na przechowanie elementów instalacji. Okoliczność ta została potwierdzona przez Ł. N., który był na budowie w K. i stwierdził również, że pozwana nie jest w ogóle przygotowana na przyjęcie owych elementów; sporządził protokół zaawansowania potwierdzający ten stan rzeczy.

Sąd pierwszej instancji ustalił też, że pomimo upływu terminów wskazanych w umowie pozwany nadal nie był gotowy na umożliwienie powodowi montażu czy też odbioru przygotowanych do montażu elementów. Powód notorycznie pytał pozwanego o konkretne terminy dalszych czynności, w odpowiedzi na co pozwany albo nie wskazywał terminu, albo też nie dotrzymywał podanego terminu. Wobec takiej sytuacji strony ustaliły, że dokonają w siedzibie powoda w S. przekazania dokumentacji dotyczącej instalacji oraz odbioru elementów instalacji z tym, że elementy te miały być fizycznie wydane i przetransportowane do K. dopiero jak pozwany będzie gotowy do ich przyjęcia w celu montażu. Te ustalenia i odbiór w imieniu pozwanego czynił J. D., który miał pełnomocnictwo od prezesa zarządu pozwanej spółki D. P. udzielone na piśmie. W dniu 21 maja 2012 roku doszło do popisania w siedzibie powodowej spółki w S. protokołu kompletności dostaw oraz przekazania dokumentacji. W następstwie tych czynności odbiorowych powód przetransportował do K. (na miejsce budowy) wszystkie odebrane protokolarnie elementy instalacji za wyjątkiem elektrycznej szafy sterującej wraz z okablowaniem, która wymagała przechowywania w odpowiednich warunkach. Pozwany cały czas nie był przygotowany ani na montaż instalacji ani też na przechowanie szafy sterującej. Następnie powód wystawił fakturę vat pro forma nr (...) na kwotę 285 606 zł, która to kwota została przelana 31 maja 2012 roku na rachunek powoda przez pozwanego.

Zgodnie z ustaleniami Sądu również 5 czerwca 2012 roku pracownicy pozwanej chcieli przystąpić do czynności nadzoru montażu technicznego jednak pozwana nadal nie wykonała konstrukcji wsporczej pod jeden z najistotniejszych elementów instalacji tj. pod mieszalnik, co w konsekwencji uniemożliwiło montaż. Doprowadziło to jedynie do koordynacji prac polegających na uzbrajaniu silosów w substancje pyliste. Jednocześnie mailem z 6 czerwca

2012 roku strona powodowa zwróciła się do pozwanej o podanie terminu kiedy możliwy będzie montaż, do którego powód dotychczas nie może przystąpić. Mail został ponowiony 13 czerwca 2012 roku wobec braku odpowiedzi ze strony pozwanej; 18 i 19 czerwca 2012 roku odbyły się przygotowania do montażu konstrukcji wsporczej mieszalnika, które 19 czerwca 2012 roku zostały przerwane na wniosek przedstawiciela pozwanej G. D.. Pracownicy powoda poinformowali o tym decydentów powoda i opuścili budowę wobec przerwania prac przez pozwaną. Pracownik powoda A. K. sporządził raport. Po przerwaniu prac, pozwana mailem z 20 czerwca 2012 roku poinformowała powódkę, że z przyczyn od niej niezależnych musi przerwać prace montażowe do 29 czerwca 2012 roku. Kolejne terminy podawane przez pozwaną nie były dotrzymywane. Pojawiły się też po stronie pozwanej trudności w uzyskiwaniu stosownych decyzji administracyjnych związanych z budową. Pozwana nie podała ostatecznie terminu, w którym powód mógłby dokończyć wykonywanie swoich prac.

Według Sądu Okręgowego powódka nadal próbowała dokończyć wykonanie umowy i w tym celu wielokrotnie monitowała u pozwanej o podanie realnego terminu wznowienia prac montażowych. Pozwana nie tylko nie podawała żadnych konkretów, ale zaczęła unikać kontaktu. Powódka wobec braku realnych szans na zakończenie umowy postanowiła jesienią 2012 roku podjąć rozmowy zmierzające do jej zakończenia i rozliczenia. Również te rozmowy nie doprowadziły do konsensusu. Powódka ani nie mogła wykonać umowy do końca, ani też dojść do porozumienia w sprawie jej ugodowego rozwiązania. W tej sytuacji powód pismem z 7 stycznia 2013 roku wezwał pozwaną do wykonania czynności o jakich mowa w § 5 umowy i udostępnienia powódcie wykonania montażu i rozruch instalacji. Zakreślono pozwanej w tym celu termin do 30 dni od dnia otrzymania pisma. Jednocześnie wezwano pozwaną od wskazania w terminie 7 dni miejsca gdzie ma być przetransportowana szafa sterownicza. Ponadto przesłano kolejny projekt porozumienia na wypadek gdyby pozwana wyrażała wolę ugodowego rozwiązania umowy. Powód nie otrzymał odpowiedzi na pismo dotyczące transportu szafy w związku z czym, pismem z 23 stycznia 2013 roku poinformował pozwanego, że rozpoczyna przechowywanie szafy w swoim magazynie na koszt i niebezpieczeństwo pozwanej. Pozwana nie odpowiedziała na pisma i maile powoda, ale w piśmie z 6 lutego 2013 roku zarzuciła powodowi zwłokę w wykonaniu umowy. Powódka w piśmie z 18 lutego 2013 roku zwróciła uwagę, że od dłuższego czasu usiłuje wykonać umowę tymczasem pozwana uniemożliwia wykonanie tych czynności, jak również nie podaje adresu gdzie ma być dostarczona szafa sterownicza, która wymaga określonych warunków. Jednocześnie powód zwrócił się od prawnika o pomoc w rozwiązaniu sytuacji. Pełnomocnik powoda wystosował do pozwanej pismo z 7 marca 2012 roku. Wobec braku reakcji pozwanej, powód pismem z 20 marca 2013 roku złożył pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy w zakresie w jakim nie została wykonana i wezwał powoda do zapłaty nie rozliczonej dotychczas kwoty 92 742 zł. Pismo to dotarło do pozwanej w dniu 25 marca 2013 roku. W odpowiedzi na powyższe jej pełnomocnik skierował do powoda pismo z 26 kwietnia 2013 roku, w którym oświadczył, iż nie uznaje odstąpienia od umowy powoda za zasadne i wezwał powoda do przekazania szafy sterowniczej do 30 kwietnia 2013 roku pod rygorem odstąpienia od umowy. Wezwano również powoda do zapłaty kary umownej w terminie do 23 kwietnia 2013 roku z tytułu opóźnienia w wykonaniu umowy z 22 marca 2012 roku. W odpowiedzi na powyższe 26 kwietnia 2013 roku pełnomocnik powódki wezwał pozwanego do podania miejsca dostawy szafy, pod rygorem przyjęcia, iż jest to miejsce wskazane w umowie – zakład produkcyjny w K.. Powód natychmiast przystąpił do organizowania transportu, co było utrudnione z uwagi na długi weekend. Koordynacją transportu u powoda zajmował się S. W., który z własnej inicjatywy skontaktował się z pozwanym potwierdzając wysyłanie szafy i upewnienie się co do adresu przesyłki. Nie udało mu się jednak skontaktować z panem P. (reprezentantem pozwanej). Rozmowa została przeprowadzona z pracownikiem pozwanej panem D., który podał jako adres dostawy szafy miejscowość R.. S. W. przekazał ową informację swojemu szefowi panu O., który nie zgodził się na taką zmianę adresu wobec tego, że dyspozycja taka nie pochodziła od prezesa P.. Powód nadal szafę sterowniczą przewoźnikowi 29 kwietnia 2013 roku ze wskazaniem adresu w K. zgodnie z umową. Kilkukrotne próby dostarczenia szafy nie powiodły - na miejscu dostawy nie było nikogo i szafa wróciła od powoda. Pozwany 9 maja 2013 roku złożył na piśmie oświadczenie o odstąpieniu od umowy w zakresie nie wykonanym wobec nie dostarczenia szafy w umówionym terminie. Pełnomocnik powoda złożył odpowiedź na owe pismo, ponawiając także wezwanie do zapłaty kwoty 92 742 zł, czego nie uczyniła.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo okazało się uzasadnione w całości co do należności głównej i częściowo co do odsetek. Jako podstawą materialną żądania objętego pozwem Sąd wskazał art. 494 k.c. w zw. z art. 471

k.c. w zw. z art. 627 k.c. Sąd podał, że poza sporem w niniejszej sprawie pozostawał fakt, iż strony łączyła umowa z 22 maja 2012 roku - kupna, sprzedaży, dostawy i nadzoru nad montażem mechanicznym oraz dokonanie montażu elektrycznego i rozruch instalacji specjalnej przeznaczonej do mieszania cementu z popiołem (zwanej dalej instalacją), szczegółowo opisanej w § 1 i 2 umowy oraz stanowiącej załącznik nr 1 do tej umowy ofercie (...). Niesporne okazały się także postanowienia i warunki umowy łączącej strony oraz to że powód nie wykonał umowy do końca. Spór natomiast dotyczył tego czy pozwany był zobowiązany do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia skoro powód nie wykonał umowy do końca oraz, która ze stron skutecznie odstąpiła od umowy. Ponadto – według Sądu – niezbędne było ustalenie czy pozwana współdziałała z powodem w zakresie wykonania umowy do czego była zobowiązana na mocy jej postanowień i czy doszło do zwłoki po stronie powodowej w wykonaniu umowy uzasadniającej naliczenie kary umownej z tego tytułu.

Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji, umowa łącząca strony była w istocie umową o charakterze mieszanym w przeważającej części regulowaną przepisami umowy o dzieło, jako że powód miał dostarczyć (sprzedać) pozwanej określone elementy, które następnie miał zmontować w odpowiedni sposób zgodnie ze sztuką inżynierską i w efekcie miała powstać zgodna z potrzebami pozwanej specjalna instalacja przeznaczona do mieszania cementu z popiołem (dzieło).

Po przywołaniu treści art. 627 kc Sąd wskazał, że powód domagając się zapłaty wynagrodzenia, żąda realnego wykonania zobowiązania przez dłużnika, zgodnie z jego treścią (art. 354 § 1 kc). Strony niniejszej umowy, która w przeważającej części jest umową o dzieło umówiły się, iż będzie ona wykonana w ściśle określonych terminach, dokładnie wskazując terminy poszczególnych etapów. Dotrzymanie tych terminów było jednak uwarunkowane wykonaniem przez pozwaną zadań szczegółowo określonych w § 5-7 umowy oraz punkcie 4 „Harmonogramu”, stanowiącego załącznik nr 2 do umowy jak również w części II „Warunków realizacji prac montażowych i rozruchu” stanowiących załącznik nr 3 do umowy. Zaoferowany materiał dowodowy – zdaniem Sądu Okręgowego - prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż powód był gotowy do wykonania umowy w całej rozciągłości, jednak pozwany uniemożliwił mu to, bowiem nie przygotował tych prac, które warunkowały kontynuowanie umowy przez powoda. Już od pierwszych dni współpracy to powód notorycznie monitował o dotrzymanie przez pozwanego terminów i zintensyfikowanie prac obciążających pozwanego, co potwierdza szeroka korespondencja mailowa wymieniana przez strony jak również zacytowane przez Sąd zeznania świadków: A. K., Ł. N. , M. W., J. D. oraz G. D.. Sąd zwrócił uwagę, że również w korespondencji mailowej wielokrotnie powód monituje o umożliwienie mu wykonania prac, o podanie terminu, kiedy będzie mógł kontynuować wykonanie umowy. Tymczasem pozwana spółka niemal od początku miała opóźnienie w wykonywaniu obowiązków wynikających z umowy, które z kolei warunkowały możliwość wykonania prac przez powoda. Początkowo pozwana próbowała przesuwać terminy, które jak się później okazało i tak były nierealne, więc pozwana podawała kolejne, których również nie dotrzymywała. Pracownicy pozwanej stawiali się kilkakrotnie na budowie, sporządzali raporty tygodniowe i dokumentację fotograficzną ze stanu prac i jednoznacznie wskazywali, że nie ma warunków ani przewiezienia elementów instalacji ani też nie ma przygotowanych prac budowlanych do tego aby wykonać montaż. Jak zeznali wyżej zacytowani świadkowie nie było nawet zasilania docelowego niezbędnego dla wykonywanego przez powoda mieszalnika. Następnie pozwany już nawet nie próbował wskazywać terminów informując, że zaszły przeszkody administracyjne, a następnie pozwana w ogóle przerwała prace. Sąd wskazał też, że 21 maja 2012 roku doszło do popisania w siedzibie powodowej spółki w S. protokołu kompletności dostaw oraz przekazania dokumentacji i w następstwie tych czynności odbiorowych powód przetransportował do K. (na miejsce budowy) wszystkie odebrane protokolarnie elementy instalacji za wyjątkiem elektrycznej szafy sterującej wraz z okablowaniem, która wymagała przechowywania w odpowiednich warunkach. Pozwany cały czas nie był przygotowany ani na montaż instalacji ani też na przechowanie szafy sterującej. Po przekazaniu elementów instalacji pozwana 31 maja 2012 roku zapłaciła powodowi dalszą część wynagrodzenia - kwotę 285 606 zł. Zdaniem Sądu w tym momencie doszło również do odbioru szafy sterującej, która była jedynie przechowywana u powoda wobec niemożności odbioru przez pozwaną. Powód od momentu przekazania protokołem wszystkich elementów, występował w charakterze dzierżyciela odnośnie szafy sterującej. Według Sądu okoliczność tę potwierdził przesłuchany za stronę pozwaną prezes D. P., który podał, że wobec faktu, iż powód był gotowy do wydania

elementów instalacji to musiał powstać protokół kompletności i tak się stało. Zasadnym też była wypłata kolejnej części wynagrodzenia.

Wobec faktu, iż powodowi przez kilka miesięcy uniemożliwiano wykonanie umowy do końca i pozwana nie współdziałała z powodem zgodnie z treścią zobowiązania, powód wezwał pozwaną do wykonania obowiązków wynikających z umowy w terminie 30 dni, pod rygorem odstąpienia od umowy w tym zakresie. Pozwana obowiązków tych nie wykonała, zatem powód pismem z 20 marca 2013 roku odstąpił od umowy z pozwaną. Zdaniem Sądu odstąpienie od umowy dokonane przez powoda było w pełni skuteczne. Sąd wskazał przy tym, że powód podstawy do odstąpienia upatrywał w treści art. 640 k.c. jak również w treści art. 491 § 1 i 2 k.c. Sąd podał, że przepisem art. 491 k.c. zostało określone ustawowe prawo wierzyciela do odstąpienia od umowy wzajemnej, jeżeli dłużnik dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania, które stanowi jego uprawnienie kształtujące, czyli kompetencję do spowodowania wygaśnięcia zobowiązania przez złożenie jednostronnego oświadczenia woli. Sąd wskazał, że oświadczenie strony o odstąpieniu od umowy nastąpiło w sposób wyraźny, na piśmie skierowanym do pozwanego i przez niego odebrany. Zdaniem Sądu pozwany nie ma racji twierząc, że nie było podstaw odstąpienia od umowy. Materiał dowodowy jest w tym zakresie jednoznaczny. Pozwany nie zdołał wykazać, że wykonał wszystkie ciężące na nim obowiązki umowne warunkujące wykonanie umowy. Zeznający w charakterze strony prezes pozwanej spółki nie umiał logicznie wyjaśnić, dlaczego twierdzi, że powód mógł umowę wykonać skoro strona pozwana sama skierowała szereg maili informujących powoda o tym, że nie ma możliwości na wykonanie umowy. Ograniczył się do podania, że „skoro były takie maile, to tak było...”. Zatem – według Sądu - odstąpienie od umowy było prawnie skuteczne i znajdowało potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a jego skutkiem było żądanie powoda naprawienia szkody wynikające z art. 494 k.c. w związku z art. 471 k.c. Sąd wskazał przy tym, że należne odstępującemu od umowy odszkodowanie powinno kompensować całą szkodę (*damnum emergens* i *lucrum cessans*), do jakiej doprowadziło niewykonanie zobowiązania, nie tylko uszczerbek wywołany zwłoką.

Sąd stwierdził, że w niniejszym sporze szkodą powoda są niewątpliwie utracone korzyści czyli *lucrum cessans*. Utracone korzyści obejmują tę część majątku poszkodowanego, o którą się jego aktywa nie powiększyły lub pasywa nie zmniejszyły, a skutek ten nastąpiłby, gdyby nie owe zdarzenie sprawcze, za które odpowiedzialność została przypisana oznaczonemu podmiotowi. Utraconymi korzyściami powoda jest utrata wynagrodzenia z niezrealizowanej transakcji, którą stanowi kwota dochodzona pozwem. Pozwany nie kwestionował, że nie wypłacił powodowi całego wynagrodzenia argumentując, iż zapłacił za wszystko co powód wykonał, a to czego nie wykonał nie może być objęte wynagrodzeniem. Z takim stanowiskiem pozwanego nie sposób się zgodzić albowiem powód nie otrzymał wynagrodzenia z powodu nienależytego wykonania umowy przez pozwanego. Strony umówiły się na wynagrodzenie ryczałtowe za całość umowy 476 010 zł brutto, nie wyceniały jej poszczególnych etapów ani też elementów, tylko umówiły się na jedną globalną kwotę, ustalając terminy płatności, co miało następować częściami. Skoro pozwany nie zapłacił powodowi z całego umówionego wynagrodzenia kwoty 92 742,00 złotych brutto, to kwota ta niewątpliwie stanowi szkodę powoda (*lucrum cessans*), bowiem jego aktywa nie powiększyły się o tę kwotę 92 742,00 złotych, co by nastąpiło gdyby pozwany należycie wykonał swoje obowiązki, czym umożliwiłby powodowi wykonanie zobowiązania umownego. W świetle tych niespornych okoliczności dotyczących wynagrodzenia, według Sądu nie było żadnych trudności w ustaleniu realnej możliwości wystąpienia określonych konsekwencji w danej sprawie biorąc pod uwagę najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń, czyli umożliwienie powodowi wykonania umowy, co z kolei wiązałoby się z zapłatą reszty wynagrodzenia. Powód udźwignął w tym zakresie ciężar dowodu (6 k.c.) w zakresie wykazania wysokości szkody. Zdaniem Sądu wykazane zostały również pozostałe przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą tj. zdarzenie, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika (w tym wypadku niewypełnienie przez pozwanego zobowiązań umownych), szkoda (nieuzyskanie przez powoda całego umówionego wynagrodzenia) oraz związek przyczynowy, pozwalający ustalić, że zdarzenie jest przyczyną szkody (gdyby pozwany wykonał obowiązki umowne umożliwiłby tym samym powodowi kontynuowanie wykonania prac).

Odnosząc się do kwestii oświadczenia o odstąpieniu od umowy złożonego przez pozwanego na skutek nie dostarczenia maszyny sterującej w wyznaczonym terminie, Sąd uznał je za nieskuteczne, po pierwsze dlatego, że niemożliwym

jest wypowiedzenie umowy, która już została skutecznie wypowiedziana przez powoda pismem z 20 marca 2013 roku, o czym szczegółowo była mowa powyżej. Następnie Sąd stwierdził, że nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że umowa nie była wypowiedziana to nie zaistniały przesłanki do jej wypowiedzenia przez pozwanego, upatrywanych w niedostarczeniu szafy sterującej w wyznaczonym terminie. Sąd podkreślił, że to powód wielokrotnie zwracał się do pozwanego mailowo, na piśmie i bezpośrednio o stworzenie takich warunków na budowie, które będą umożliwiały przekazanie szafy wymagającej zadaszego suchego pomieszczenia, a następnie jej montaż. Pozwany nie spełnił owych warunków o czym wielokrotnie powoda informował zostawiając mu szafę na przechowaniu w jego magazynie. Dopiero po kilku miesiącach, kiedy powód zagroził pozwanemu odstąpieniem od umowy i rozpoczęciem przechowywania jego szafy odpłatnie, pozwany wezwał powoda do jej dostarczenia do 30 kwietnia 2013 roku. Strona powodowa w tym samym dniu, kiedy dostała wezwanie, zwróciła się na piśmie o podanie adresu dostawy do 29 kwietnia 2013 roku do godz. 8.00, pod rygorem przyjęcia, iż miejscem dostawy jest K. (wskazany w umowie). Pozwany nie odpowiedział na pismo. Taka sytuacja spowodowała, że powód wysłał szafę za pośrednictwem profesjonalnego przewoźnika do K.. Bez znaczenia zdaniem Sądu jest tu fakt, iż pracownik powoda S. W. z własnej inicjatywy skontaktował się z pracownikiem pozwanej panem D., który podał jako adres dostawy szafy miejscowość R.. Bowiern zmiana miejsca dostawy ze wskazanego w umowie nie mogła skutecznie nastąpić przez pracownika pozwanego. Słusznie z regułami starannego działania powód oczekiwał potwierdzenia miejsca dostawy od decydentów pozwanego, a skoro takie nie nastąpiły to brak było podstaw, aby powód jednostronnie dokonał owej zmiany. Zatem nie może on ponosić odpowiedzialności za fakt, iż kilkukrotne próby doręczenia szafy na adres podany w umowie nie powiodły się z powodu nieobecności pozwanego w miejscu dostawy. W takiej sytuacji i wobec niestarannego działania pozwanego zdaniem Sądu przyjąć należało, iż wola pozwanego do rzekomego odebrania szafy była wątpliwa i obliczona na szukanie przyczyn odstąpienia od umowy.

Przedstawiając stanowisko, co do zgłoszonego przez pozwanego z ostrożności procesowej zarzutu potrącenia wierzytelności pozwanej w kwocie 23 800 zł z tytułu kary umownej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu umowy na podstawie § 14 ust. 1 umowy. Pozwany wskazywał, że powód nie dostarczył szafy sterującej w terminie, do czego był zobowiązana z mocy umowy.

Zdaniem Sądu orzekającego w pierwszej instancji zarzut ten jest zupełnie chybiony z przyczyn o jakich była mowa powyżej. Powód nigdy podczas wykonywania całej umowy nie pozostawał nie tylko w zwłoce ale również w opóźnieniu. Powód cały czas wyrażał gotowość jej wykonania. Domagał się umożliwienia mu wykonania prac. Odnośnie dostarczenia szafy sterującej Sąd wskazał na szeroką korespondencję mailowa przytoczona w stanie faktycznym, obrazującą przebieg wykonywania umowy. Wielokrotne zapytania powoda, o to czy pozwany jest już gotowy na dostarczenie urządzenia - szafy sterującej i stanowcze odpowiedzi pozwanego, że nie ma warunków na przechowanie szafy, obrazują te relacje. W konsekwencji powód nie mogąc dostarczyć szafy z przyczyn leżących po stronie pozwanego i dopiero gdy zagroził, że jeżeli pozwany nie umożliwi mu przekazania szafy to rozpocznie jej przechowywanie w swoim magazynie na koszt pozwanego. Gdy po tym zagrożeniu pozwany wyraził gotowość odbioru szafy wyznaczając dzień 30 kwietnia 2013 roku, nie wywiązał się z obowiązku jej odbioru. Nie zmienił bowiem skutecznie miejsca dostawy ze wskazanego w umowie na inny (z K. na R.). Co w konsekwencji doprowadziło do tego, iż przewoźnik pomimo kilku prób nie dostarczył szafy z winy pozwanego.

Sąd zwrócił uwagę, że podnosząc zarzut potrącenia swojej wierzytelności z tytułu kar umownych za zwłokę w wykonaniu umowy pozwany winien wykazać, że powód nie wykonał w terminie umowy z powodów, za które ponosi odpowiedzialność, czyli z przyczyn od niego zależnych. Tymczasem pozwany nie udźwignął w tym zakresie ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), a zaoferowany materiał dowodowy prowadzi do zgola odmiennych wniosków, co według Sądu stanowiło podstawę do uznania zarzutu potrącenia za chybiony w całej rozciągłości.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd wskazał na treść art. 481 k.c. i podał, że w przedmiotowej sprawie strona powodowa skutecznie wypowiedziała umowę łączącą strony, zatem powoływanie się na żądanie odsetek w wysokości umownej nie mogło się ostać. Ponadto, żądanie powoda jest roszczeniem o charakterze odszkodowawczym (lucrum cessans), a zatem pozwany jest zobowiązany do jego zapłaty z chwilą gdy dowiedział się o szkodzie i o jej wysokości. Pozwana do zapłaty została wezwana pismem z 20 marca 2013 roku doręczonym 25 marca 2013 roku (k. 169), zatem

wyznaczony w wezwaniu 7- dniowy termin zapłaty upłynął bezskutecznie w dniu 1 kwietnia 2013 roku. Zatem żądanie odsetek Sąd uznał za zasadne w wysokości ustawowej od 2 kwietnia 2013 roku, a w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe oddalił.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów szczegółowo wymienionych w stanie faktycznym zaferowanych przez strony. Dowodów z dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie odmówił im wiarygodności. Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania wszystkich świadków, którzy zgodnie zeznawali, iż powód był w gotowości wykonania umowy, tymczasem brak wykonania obowiązków umownych przez pozwaną spółkę uniemożliwił powodowi wywiązanie się z zobowiązania. Sąd odmówił mocy dowodowej zeznaniom prezesa zarządu pozwanej spółki D. P., albowiem w znacznej części pozostawały one sprzeczne z dowodami z dokumentów w postaci korespondencji stron oraz z dowodami osobowymi. D. P. nie umiał też wytłumaczyć kto zmienił miejsce dostawy szafy na R., czym potwierdził, iż powód prawidłowo wysłał szafę sterującą do K., który był umownym miejscem wykonania zobowiązania.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, wskazując że skarży go w całości, zarzucając uchybienia polegające na :

I. naruszeniu przepisów postępowania mające wpływ na rozstrzygnięcie

sprawy, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, iż to Pozwany opóźnił się z wykonaniem postanowień Umowy z 22 marca 2012 roku, podczas gdy to powód pozostawała w zwłoce z dostawą urządzeń, w tym w szczególności urządzenia w postaci szafy sterującej nie dokonując skutecznego jej doręczenia stronie pozwanej pomimo wskazania przez Pozwaną właściwego miejsca dostawy w miejscowości R.;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż J. D. nie mógł skutecznie zmienić miejsca dostawy szafy sterującej z miejscowości K. na miejscowość R., podczas gdy z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, iż prowadził w imieniu Pozwanej ustalenia i dokonywał odbiorów urządzeń i w tym zakresie posiadał pełnomocnictwo udzielone przez Prezesa Zarządu pozwanej Spółki;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż Powód skutecznie odstąpił 20 marca 2013 roku od Umowy z 22 marca 2012 roku podczas gdy Powód nie był uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od ww. Umowy, a dodatkowo Powód 29 kwietnia 2013 roku w dalszym ciągu wykonywał ww. Umowę usiłując dostarczyć szafę sterowniczą na błędny adres strony pozwanej;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż Pozwana nie mogła skutecznie odstąpić od Umowy sprzedaży nr (...) z dnia 22 marca 2012 roku - 9 maja 2013 roku a to z uwagi na fakt, iż niemożliwym było odstąpienie umowy, która została uprzednio skutecznie wypowiedziana przez Powoda 20 marca 2013 roku, pomimo iż oświadczenie Powoda o odstąpieniu od umowy nie mogło zostać skutecznie złożone skoro strona powodowa w dalszym ciągu realizowała przedmiotową Umowę;
- art. 232 k.p.c. polegające na uznaniu, iż Powód sprostał obowiązkowi ciężaru dowodu w zakresie obejmującym wykazanie szkody w postaci utraconych korzyści jaką strona powodowa poniosła w związku z niewykonaniem Umowy sprzedaży (...) z 22 marca 2012 roku, pomimo iż Powód nie przedstawił żadnych dowodów choćby uprawdopodobniających wartość poniesionej szkody;

II. naruszeniu przepisów prawa materialnego mające wpływ na rozstrzygnięcie

sprawy, tj.:

- art. 494 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie w stosunku do Powoda, podczas gdy z wyżej wymienionych przyczyn Powód nie mógł 30 marca 2013 roku skutecznie odstąpić od Umowy sprzedaży nr (...) z 22 marca 2012 roku z braku przesłanek do odstąpienia oraz z uwagi na fakt, iż strona powodowa po złożeniu wobec Pozwanej ww. oświadczenia w dalszym ciągu realizowała tę Umowę;

- art. 494 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w stosunku do Pozwanej pomimo iż strona pozwana była uprawniona do odstąpienia od Umowy z 22 marca 2012 roku w związku z opóźnieniem Powoda z wykonaniem przedmiotowej Umowy oraz nie dostarczeniem przez stronę powodową szafy sterowniczej na miejsce dostawy wskazane przez upoważnioną przez Pozwaną osobę;

- art. 498 § 1 k.c. w zw. z § 14 ust. 1 Umowy sprzedaży nr (...) z dnia 22 marca 2012 roku poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez Pozwaną zarzutu potrącenia kwoty 23.800,00 zł pomimo, iż zgodnie z treścią ww. postanowień Umowy sprzedaży strona pozwana była uprawniona do naliczenia kary umownej za każdy dzień zwłoki w wykonaniu Umowy przez stronę powodową;

- art. 361 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że utracone przez Powoda korzyści (lucrum cessans) odpowiadają kwocie brakującej części wynagrodzenia nieuregulowanej przez Pozwaną w wysokości 92.742,00 zł, bez pomniejszenia go o wydatki rzeczowe, osobowe i podatkowe co pozostaje sprzeczne z pojęciem utraconych korzyści w rozumieniu ww. artykułu.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany przedstawił też uzasadnienie ww. zarzutów.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej okazała się uzasadniona jedynie częściowo, w zakresie niewykazania przez stronę powodową należności odszkodowawczej, co do wysokości. W pozostałej mierze natomiast nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny nie stwierdził uchybień prawa procesowego skutkujących nieważnością postępowania. A analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy – poza kwestiami mającymi znaczenie dla ustalenia wysokości odszkodowania - poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Kontrola instancyjna wykazała przy tym pewne uchybienia, co do przepisów prawa materialnego, ale pozostające bez wpływu na treść rozstrzygnięcia odnośnie dochodzonego przez powoda wynagrodzenia za zrealizowaną część umowy, co do której powód nie składał oświadczenia o odstąpieniu. Dokonane zatem przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne – poza odnoszącymi się do faktów mających stanowić o wysokości należnego powodowi odszkodowania – dotyczące okoliczności istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie, znajdują odzwierciedlenie w przytoczonych na ich poparcie dowodach. A choć ich prawna ocena w kontekście weryfikacji żądania powodowej spółki i zarzutów pozwanej wymaga pewnej korekty, to jest to korekta, która tylko w zakresie roszczenia odszkodowawczego, tj. co do kwoty 13. 530 zł wpłynęła na treść orzeczenia. Zatem zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną Sądu orzekającego w pierwszej instancji w pozostałym, zakresie Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne.

Zważywszy, że wadliwość wydanego rozstrzygnięcia, zdaniem strony pozwanej, stanowiła między innymi skutek błędów Sądu pierwszej instancji przy dokonywaniu oceny dowodów, co miało wpłynąć na błędne ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie, a o prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego należy rozstrzygać po stwierdzeniu, że nie miały miejsca uchybienia przy ustalaniu istotnych dla rozstrzygnięcia faktów, w pierwszej

kolejności należało ocenić prawidłowość procedowania Sądu Okręgowego w tym zakresie. Wskazać przy tym trzeba, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 kpc. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139,).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd orzekający w pierwszej instancji - oceniając pojedyncze dowody - zgodnie z przepisem art. 233 § 1 kpc - odniósł ich znaczenie do całego, zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny podziela w szczególności zaprezentowaną przez Sąd orzekający w pierwszej instancji argumentację odnoszącą się do oceny dowodów prowadzących do ustalenia faktów świadczących o tym, że pozwany niemal od początku umowy nie współpracował z powodem na zasadach w niej ustalonych oraz że powód nie pozostawał w zwłoce z dostarczeniem pozwanemu żadnych urządzeń, w tym w szczególności szafy sterującej. Zważywszy przy tym na obszernie przytoczenie tych wywodów Sądu Okręgowego we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, za niecelowe uznać należy ponowne ich przedstawianie (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 217/98, LEX nr 1213477). Dodać jednie można, że pozwany choć w apelacji zawarł stwierdzenie o zwłoce powoda z dostawą urządzeń, w tym w szczególności szafy sterującej, to w stosunku do pozostałych urządzeń - poza szafą sterującą - nie przytoczył nawet twierdzeń mogących wskazywać na zwłokę po stronie powoda. Odnośnie natomiast szafy sterującej, poza szczegółowo ustaloną i przedstawioną przez Sąd Okręgowy sekwencją zdarzeń dotyczących przekazania tej szafy, świadczących o gotowości powoda jej dostarczenia zarówno wraz z pozostałym sprzętem, jak i w późniejszym czasie, o wiarygodności stanowiska strony powodowej w tej części świadczy treść pisma pozwanego z 27 listopada 2012 roku. Z pisma tego wynika, że pozwany dopiero w listopadzie 2012 roku dostrzegł, że w maju 2012 nie dostarczono jemu jednego z ważniejszych elementów zamówionej linii technologicznej (co wynika też z przesłuchania Prezesa Zarządu pozwanej Spółki), podczas gdy linia ta miała funkcjonować na koniec maja 2012 roku - co potwierdza brak zainteresowania pozwanego realizacją umowy. Dodać przy tym trzeba, że prawidłowości ustaleń Sądu Okręgowego, co do braku możliwości pozwanego, bezpiecznego przechowywania szafy sterującej, nie niweczą zeznania Prezesa Zarządu pozwanej Spółki D. P., który wbrew dowodom przytoczonym przez Sąd pierwszej instancji na ww. okoliczności - zeznał wprawdzie, że pozwana posiadała ku temu odpowiednie warunki, wyjaśniając przy tym, że miał kontener, ale też dodał, że nie mówił o tym nikomu, bo nikt go o to nie pytał (k.415 00:33:34). Brak jest też podstaw do przyjęcia, że bezskuteczność próby dostarczenia szafy przez powoda pozwanemu na przełomie kwietnia i maja 2013 roku obciąża powoda. Jak prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji, powołując się na określone w uzasadnieniu dowody, pomiędzy stronami nie doszło do zmiany postanowień umowy, co do miejsca dostawy szafy. Pozwany nie podjął nawet próby zakwestionowania faktu, że po stronie powodowej ustalenia w tym zakresie próbowała poczynić osoba nie uprawniona do działania za powoda, natomiast odnośnie strony pozwanej Prezes jej

Zarządu podczas przesłuchania wskazywał początkowo, że nie wie kto w imieniu pozwanej spółki ustalił taką zmianę, a następnie podał, że albo on albo J. D. (k.415 00:34:42; 00:41”19). Zważywszy, że co do swojej osoby Prezes Zarządu pozwanej spółki w żaden sposób nie wyjaśnił uprzedniej niewiedzy na ten temat, natomiast J. D. podczas zeznań wprost zaprzeczył, aby ustaleń takich dokonywał (k.364)– stwierdzić należało, że nie zaistniały podstawy do uznania oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy również w tym zakresie za nieprawidłową.

Za bezzasadny uznać należy też zarzut pozwanego odnośnie bezpodstawnego

uznania przez Sąd Okręgowy, że zaistniały okoliczności stanowiące podstawy do odstąpienia przez powoda 20 marca 2013 roku od umowy stron z 22 marca 2012 roku. Podkreślić należy, że pozwany nie podjął się nawet próby zwalczania prawidłowości oceny Sądu pierwszej instancji dowodów, wskazujących na okoliczności stanowiące o braku współdziałania przez pozwanego w realizacji umowy, tym samym nie można uznać aby zdyskwalifikował ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie, do czego było niezbędne – jak wskazano na wstępie niniejszych rozważań- wykazanie, że Sąd Okręgowy naruszył określone w art.233 § 1kpc wyznaczniki prawidłowej oceny dowodów. Bez znaczenia przy tym dla dalszego bytu umowy stron - po złożeniu przez powoda pozwanemu oświadczenia o odstąpieniu - pozostaje fakt, że powód próbował dostarczyć pozwanemu szafę, a to już tylko z tego względu, że oświadczenie powoda o odstąpieniu od umowy nie odnosiło się do umowy w tym zakresie. Dodać trzeba, że powód po wcześniejszym wstrzymaniu się z dostawą pozwanemu szafy z uwagi na wskazywany przez pozwanego brak możliwości jej przechowywania (co potwierdzają dowody przywołane przez Sąd Okręgowy), na wezwanie pozwanego wyrażające chęć przyjęcia szafy, próbował ją pozwanemu dostarczyć – co jednak nie nastąpiło z uwagi na brak jej odbioru przez stronę pozwaną.

Zważywszy, że z treści zarzutów oraz ich uzasadnienia wynika, że według pozwanego naruszenie przepisów prawa materialnego głównie wynikało z błędnych ustaleń faktycznych, odnosząc się do zarzutów strony apelującej, co do naruszenia przepisów prawa materialnego, przedstawione wyżej rozważania uzupełnić należy o kwestie nie związane z oceną materiału dowodowego i poczynionymi na tej podstawie ustaleniami faktycznymi.

Rozważania te jednak poprzedzić należy korektą w zakresie zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu odwoławczego podstawy prawnej żądania przez powoda zapłaty kwoty 79.212 zł nie stanowią powołane przez Sąd Okręgowy przepisy art. 494 kc w związku z art.471 kc oraz art.627 kc. Z tego powodu przede wszystkim, że powód – co wyraźnie wynika nie tylko z treści pozwu, ale też z wypowiedzi pełnomocnika powoda prezentowanych na rozprawach (k. 242, czy 293) zapłaty tej kwoty dochodzi jako wynagrodzenia za wykonaną część umowy, co odpowiada jednocześnie zakresowi odstąpienia przez powoda od umowy, określonego oświadczeniem z 20 marca 2013 roku (k. 166-168). Podzielając zatem stanowisko Sądu pierwszej instancji co do mieszanego charakteru umowy stron i przewagi w niej elementów umowy o dzieło, wskazać należy, że nie uiszczenia przez pozwanego powodowi wynagrodzenia za wykonaną część umowy - dostarczenie wszystkich urządzeń mających stanowić linię technologiczną– wskazuje na niewywiązanie się przez pozwanego z obowiązku zapłaty powodowi całego wynagrodzenia, za wykonaną część umowy z 22 marca 2012 roku , co stanowi o zasadności roszczenia powoda w tym zakresie, w świetle art.471 kc oraz tej umowy i przepisu art.627 kc.

Analizując możliwości zweryfikowania wysokości dochodzonej przez powoda z tego tytułu kwoty, Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że w świetle § 20 pkt.2 umowy stron, jej integralną część stanowiła Oferta (...) z dnia 13.03.21012, w świetle której na ryczałtowe wynagrodzenia z tytułu umowy stron składała się kwota 372.000 zł netto z tytułu urządzeń i dokumentacji; z tytułu transportu urządzeń 6.000 netto oraz z tytułu nadzoru nad montażem mechanicznym, za montaż elektryczny oraz za rozruch – 11.000 zł netto, łącznie określne w ofercie wynagrodzenie wyniosła 389.000 netto (k.37). Powód jednak, co potwierdził jego przedstawiciel w korespondencji mailowej (k.59), przyznał pozwanemu 4.000 zł netto upustu, następnie strony do wynagrodzenia włączyły 2.000 zł netto z tytułu gwarancji (k-ty 65-66), co spowodowało, że ustalone przez strony w umowie ryczałtowe wynagrodzenie wyniosło w sumie 387.000 zł netto – czyli 476.010 zł brutto, w tym z tytułu urządzeń i dokumentacji 372.000 zł netto, minus 4000zł netto, czyli

368.000 zł netto, co stanowi kwotę 452.640 zł brutto; za transport urządzeń 6.000 netto – 7.380 zł brutto; z tytułu nadzoru nad montażem mechanicznym, za montaż elektryczny oraz za rozruch – 11.000 zł netto – 13.530 zł brutto oraz 2.000 zł netto – 2460 zł brutto z tytułu gwarancji. Odejmując zatem od kwoty 452.640 zł brutto z tytułu urządzeń i dokumentacji – dokonaną przez pozwanego wpłatę w łącznej kwocie 380.808 zł, dodając następnie do tej różnicy tj. do kwoty 71.832 zł koszt transportu - 7.380 zł - otrzymujemy wysokość niezyskanego przez powoda wynagrodzenia za dostarczone przez niego pozwanemu urządzenia – tj. kwotę 79.212 zł.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przy tym podstawy prawnej roszczenia powoda co do pozostałej kwoty upatrywać należy w przepisach art.494 kc w związku z art. 640 kc. Jak wynika z przedstawionych wyżej ustaleń powód był uprawniony do odstąpienia od umowy we ww. zakresie z uwagi na brak współdziałania przez pozwanego przy wykonywaniu umowy, podczas gdy takiego uprawnienia pozwanego – z uwagi na brak okoliczności stanowiących o leżących po stronie powoda przyczynach niewykonania umowy – nie sposób potwierdzić. Zatem jako chybiony ocenić należy zarzut pozwanego naruszenia - art. 498 § 1 k.c. w zw. z § 14 ust. 1 Umowy sprzedaży nr (...) z dnia 22 marca 2012 roku poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu potrącenia kwoty 23.800,00 zł, z uwagi na brak zwłoki powoda w wykonaniu umowy stron, a tym samym brak podstaw do naliczenia przez pozwanego – powodowi kar umownych.

Sąd odwoławczy podziela stanowisko zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2013 r. „sygn.. akt IV CSK 704/12 (OSNC 2014/3/33, Biul.SN 2013/12/18, LEX nr 1405251), w myśl którego zakres normy wynikającej z art. 639 k.c. jest szerszy niż normy wynikającej z art. 640 k.c. w tym znaczeniu, że art. 639 k.c. obejmuje wszelkie przypadki niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego, zarówno przez niego zawinionych, jak i niezawinionych. Przewidziany w art. 640 k.c. brak współdziałania, stanowiąc jedną z przeszkód w wykonaniu dzieła w rozumieniu art. 639 k.c., zawiera się przeto w zbiorze przyczyn objętych tym przepisem, ale skutki tego przypadku podlegają odrębnej regulacji. Ustawodawca, przyznając wykonawcy w przypadku braku współdziałania zamawiającego uprawnienie do odstąpienia od umowy, w zakresie przysługujących wykonawcy roszczeń, nie odsyła do art. 639 k.c. i nie ma podstaw do wnioskowania o istnieniu takiego odesłania. Zaniechanie współdziałania, stanowiące przeszkodę do wykonania dzieła, jest tu traktowane jako zwłoka wierzyciela (art. 486 § 2 k.c.) i tak kwalifikowane zaniechanie ustawodawca opatrzył surowszą sankcją. Przyznał mianowicie wykonawcy prawo odstąpienia od umowy, podczas gdy na gruncie art. 639 k.c. nie ma podstaw do przyjęcia, że zobowiązanie wygasło. Wykonawca nadal pozostaje zobowiązany wobec zamawiającego do czasu ewentualnego wygaśnięcia zobowiązania z innych przyczyn niż przez wykonanie bądź ewentualnego wykonania po ustaniu przeszkody. Zamawiający świadcząc wynagrodzenie spełnia świadczenie wynikające z umowy, a przyjmujący zamówienie nie może wykluczyć, że zamawiający zgłosił się do niego po dzieło skoro był gotów je wykonać. Art. 640 k.c. pozwala przyjmującemu zamówienie uwolnić się od tej niepewności.

Według Sądu Apelacyjnego powód skutecznie odstąpił od umowy w części niewykonanej – czyli w zakresie nadzoru nad montażem mechanicznym oraz dokonanie montażu elektrycznego i rozruch instalacji - to z tego tytułu, z uwagi na zaistnienie okoliczności z art.640 kc, w świetle art.494 § 1 kc uprawniony był do dochodzenia odszkodowania według zasad ogólnych, a więc co do zakresu według reguł z w art.361 kc.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego należy podzielić stanowisko strony apelującej, że niezaprezentowanie przez powoda (w myśl przepisu art.232kpc) dowodów na okoliczności wpływające na wysokość roszczenia odszkodowawczego, skutkować powinno jego oddaleniem.

Wskazać należy, że błędne ustalenie przez Sąd wysokości należnego powodowi odszkodowania w kwocie 13.530 zł wynika z błędnego założenia, że szkoda jaką poniósł powód w związku z koniecznością odstąpienia od umowy w zakresie, w jakiej nie mógł jej wykonać z przyczyn zaistniałych po stronie pozwanej, jest równa niezyskanemu przez niego wynagrodzeniu, tymczasem w tym zakresie rację należy przyznać stronie pozwanej, że takie rozumienie szkody nie odpowiada normie art. 361 § 2 kc, bowiem utracona korzyść powoda przy założeniu wykonania przez niego umowy w całości nie jest równowarta wynagrodzeniu jakie by uzyskał, bowiem jego majątek w tej części pomniejszyłby wydatki konieczne (podawane przez pozwanego wydatki rzeczowe, osobowe, czy podatkowe) do wykonania umowy,

których nie poniósł w związku z niewykonaniem umowy w całości. Samo ogólne wskazywanie przez powoda, że mimo niewykonania umowy w całości poniósł te koszty uznać należy za niewystarczające na płaszczyźnie dowodowej. Powyższe zatem stanowi o braku podstaw do przyjęcia, że w wyniku niemożności wykonania przez powoda umowy w całości, uszczerbek w jego majątku odpowiada wysokości wynagrodzenia, jakie powód by otrzymał gdyby umowę mógł wykonać.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 79.212 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 2 kwietnia 2013 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

O kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc oraz art.100 kpc, mając na uwadze stosunek kwoty stanowiącej wartość przedmiotu sporu, do kwoty odpowiadającej części ostatecznie wygranego przez powoda powództwa.

Zważywszy, że poza wskazanymi wyżej kwestiami prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie obaliły zarzuty zgłoszone przez pozwaną w apelacji oraz że Sąd odwoławczy nie stwierdził wpływających na treść rozstrzygnięcia uchybień, które winien brać pod uwagę z urzędu – na podstawie przepisu art. 385 kpc – wywiedzioną w sprawie apelację w pozostałym zakresie Sąd oddalił jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc oraz art.100 kpc, mając na uwadze stosunek kwoty stanowiącej wartość przedmiotu zaskarżenia, do kwoty odpowiadającej części wygranej apelacji pozwanej.

Małgorzata Gawinek Artur Kowalewski Tomasz Żelazowski